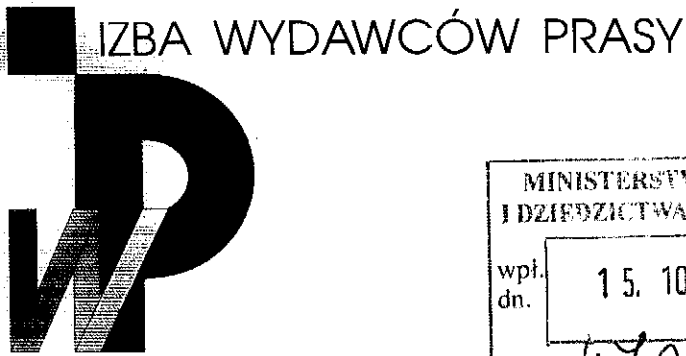




IZBA WYDAWCÓW PRASY

MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO	
wpi. dn.	15. 10. 2012
L.dz.	47095/12

ul. FOKSAL 3/5
00-366 WARSZAWA
tel.: (+48) 22 828 59 30 - 32
fax: (+48) 22 827 87 18
e-mail: info@iwp.pl
NIP 525-15-72-357

Warszawa, 15.10.2012 r..

P. Ułbaniś
P. M. Dyda
wp. wiadomości - ob
wykonywane JM Własowski
Rzecz
16.10.2012 KQ

Pan

Karol Kościński

Dyrektor Departamentu

Własności Intelektualnej i Mediów

Ministerstwo Kultury

i Dziedzictwa Narodowego

Ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

00-071 Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze,

stosownie do pisma Sekretarza Stanu Pana Ministra P.Żuchowskiego z dnia 7 września br. przesyłam niniejszym stanowisko Izby Wydawców Prasy i Stowarzyszenia Wydawców REPRO-POL w sprawie projektu *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym.*

Z wyrazami szacunku,

Dyrektor Generalny

Maciej Hoffman

Stanowisko Izby Wydawców Prasy oraz Stowarzyszenia Wydawców REPROPOL dotyczące projektu dyrektywy

w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym

I. Uwagi ogólne

Projekt dyrektywy jest projektem aktu o szerokim zakresie regulacji, wpływającym w znacznym stopniu na działalność organizacji zbiorowego zarządzania (OZZ) w wielu jej aspektach. Po pierwsze, szereg przepisów odnosi się do kwestii organizacyjnych OZZ. Po drugie, uregulowaniu mają podlegać zagadnienia związane z rozliczaniem zbieranych w imieniu uprawnionych opłat. Po trzecie wreszcie, projekt dyrektywy relatywnie szczegółowo przewiduje konkretne obowiązki sprawozdawcze.

Projekt zawiera ponad 40 artykułów, z czego zaledwie kilka odnosi się bezpośrednio do udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących utworów muzycznych w internecie. Cała reszta przepisów odnosi się natomiast bezpośrednio do wszystkich OZZ, w tym także tych, które reprezentują wydawców. Zgodne jest to z założeniem Komisji Europejskiej, której zdaniem *funkcjonowanie niektórych organizacji zbiorowego zarządzania budzi zastrzeżenia co do ich przejrzystości, zarządzania nimi oraz administrowania przez nie wynagrodzeniami autorskimi pobieranymi w imieniu podmiotów praw autorskich* (punkt 1.1 Uzasadnienia wniosku). Supozycja jest być może trafna, gdyż działalność niektórych OZZ nie jest zapewne w wystarczającym stopniu transparentna, wobec jednak tak daleko idącej propozycji regulacji, należy ustrzegać się jakiegokolwiek próby generalizowania. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż – np. w kontekście składania odpowiednich raportów – polskie OZZ, które w tym zakresie podlegają Rozporządzeniu MKiDN z 18 kwietnia 2011 roku w sprawie szczegółowego zakresu rocznego sprawozdania z działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, „wypadają”, jak stwierdzono to podczas spotkania z Panem Ministrem Żuchowskim 18. września, całkiem dobrze. W tym świetle, pewne wątpliwości może budzić konieczność i niezbędność podjęcia działań na poziomie UE, które to są wymagane zgodnie z zasadą subsydiarności, uregulowaną w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Dwa pierwsze założenia bowiem, które zrealizować ma projektowana regulacja, a mianowicie *poprawa możliwości sprawowania przez członków organizacji zbiorowego*

zarządzania kontroli nad działalnością tych organizacji, zagwarantowanie wystarczającej przejrzystości ze strony organizacji zbiorowego zarządzania (motyw 42 projektu), nie wydają się – w kontekście działalności polskich OZZ, podlegających regulacji ustawy o stowarzyszeniach (możliwość wpływania i kontrolowania działań OZZ przez swoich członków), być przekonującą podstawą do podjęcia tak szeroko zakrojonych działań legislacyjnych. Wydaje się, że tylko cel, polegający na usprawnieniu mechanizmu udzielania licencji wieloterytorialnych na korzystanie z chronionych prawem autorskim utworów muzycznych na internetowym polu eksploatacji (motyw 42 projektu), może stanowić uzasadnienie dla podjęcia prac na poziomie UE, przy czym w tym wypadku zakres przedmiotowej regulacji powinien być znacznie ograniczony.

Zdajemy sobie jednak sprawę, iż na poziomie UE trudno znaleźć argumenty, które skutecznie mogłyby być podnoszone przeciwko pracom legislacyjnym nad dyrektywą, zwłaszcza w sytuacji, w której proponowana regulacja ma zwiększyć transparentność działań OZZ oraz podnieść ich kulturę organizacyjną. W tym kontekście należy zatem położyć nacisk na dopracowanie przepisów regulacji tak, aby uwzględniały one specyfikę poszczególnych rynków krajowych, na których działalność OZZ jest często jedynym sposobem na wspomaganie twórczych i artystycznych działań, wsparcie całego sektora twórczego i – w rezultacie – pomoc w zachowaniu dziedzictwa kulturowego, stanowiącego o tożsamości narodowej.

II. Uwagi szczegółowe

Przedmiotowy projekt dyrektywy zawiera wiele propozycji, budzących istotne zastrzeżenia, które zostaną poniżej pokrótce przedstawione (według zagadnień tematycznych).

1. Swoboda wyboru OZZ

Jedną z zaproponowanych w projekcie zasad ma być udostępnienie posiadaczom praw możliwości wyboru i umocowania OZZ z dowolnego państwa członkowskiego Unii do zarządzania prawami, kategoriami praw czy typami dzieł, niezależnie od siedziby, miejsca zamieszkania czy właściwości krajowej – swojej lub OZZ. Zasada ta – w swoich założeniach – może ewentualnie zasługiwać na poparcie, ale sposób, w jaki ma być ona realizowana, zaproponowany w art. 5 projektu, jest nieprawidłowy. Konstrukcja przewidziana w projekcie byłaby może odpowiednia w sytuacji gdyby odnosiła się tylko do zarządzania prawami

wyłącznymi w sensie licencjonowania eksploatacji. Tymczasem, zaproponowane rozwiązanie w ogóle nie uwzględnia specyfiki zarządzania prawami do wynagrodzeń z licencji ustawowych (w tym np. do praw do wynagrodzeń z opłat od czystych nośników czy urządzeń), których metoda poboru może tworzyć przymus pośrednictwa określonej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi. Zaproponowana więc swoboda wyboru OZZ, nie może mieć charakteru bezwzględnego, a co za tym idzie, konieczna jest zmiana art. 5 ust. 2, 3 i 6 projektu, tak aby owa swoboda mogła podlegać ograniczeniu w sytuacjach, w których mandat OZZ wynika z przepisów prawa krajowego.

Ponadto zauważyć należy, iż zaproponowane w art. 5 ust. 3 rozwiązanie, zgodnie z którym posiadacz praw ma – m.in. – *prawo wycofać spod zarządu prowadzonego przez organizację zbiorowego zarządzania dowolne prawa lub kategorie praw lub rodzaje utworów i innych przedmiotów prawa autorskiego, w odniesieniu do wybranych przez niego państw członkowskich*, doprowadzi – w przypadku wykonywania tego prawa – do ogromnego bałaganu w zakresie reprezentowania uprawnionych przez OZZ, a wręcz podważy sens ich istnienia. Potencjalny użytkownik konkretnych utworów – zamiast kontaktować się z jedną OZZ w celu uzyskania stosownych zezwoleń – będzie na przykład zmuszony do poszukiwania kilku organizacji uprawnionych do reprezentowania danego twórcy, gdyż ten postanowił część swoich praw powierzyć w zarząd, ale tylko w zakresie kilku krajów, np. niemieckiej spółce, a odnośnie pozostałego obszaru – stowarzyszeniu hiszpańskiemu. Konieczność zapewnienia sprawnego przekazywania sobie informacji przez odpowiednie podmioty, wydaje się być nie tylko bardzo kosztowna, ale wręcz niemożliwa do zrealizowania. Obecnie wiele OZZ, co zgodne jest z ich podstawowym celem istnienia, jakim jest ułatwienie uzyskiwania licencji od posiadaczy praw przez użytkowników, działa jako osoba prowadząca cudzą sprawę bez zlecenia, a następnie poszukuje konkretnego posiadacza praw w celu dokonania odpowiedniej repartycji.

2. „Równouprawnienie” podmiotów praw autorskich

Omawiana regulacja w wielu zapisach zakłada „równouprawnienie” posiadaczy praw autorskich, bez względu na kraj zamieszkania, siedzibę OZZ itp. Odpowiedni zapis zawiera np. motyw 17, czy art. 13 projektu, zgodnie z którym nie należy dokonywać *rozdzielenia między swoimi członkami a podmiotami praw autorskich reprezentowanymi na podstawie umowy o reprezentacji*. Podobnie, zgodnie z art. 12 projektu, *OZZ dokonuje podziału i wypłaty wynagrodzeń autorskich w sposób dokładny, zapewniając równe traktowanie wszystkich kategorii podmiotów praw autorskich*. Pomijając oczywisty fakt, iż postanowienie

to powinno dotyczyć jedynie dystrybucji na rzecz posiadaczy praw bezpośrednio reprezentowanych przez daną organizację (bowiem warunki eksploatacji utworów mogą w sposób uzasadniony wpływać na zróżnicowane warunki dystrybucji należności pomiędzy poszczególnymi grupami posiadaczy praw), należy zauważyć, iż postulat ten – choć szczytny w swoich założeniach – może być trudny do zrealizowania i to z wielu powodów.

By wymienić tu tylko kilka z nich, wystarczy zauważyć, iż w różnych krajach istnieją różne systemy prawne, które dopuszczają różne formy organizacyjne OZZ – w jednych krajach (np. w Polsce) muszą to być stowarzyszenia, w innych krajach (np. w Niemczech) dopuszcza się także formę spółki (formy te podlegają różnym reżimom prawnym). Ponadto, odmienne są zakresy działalności OZZ w zależności od kraju – pozostając przy Polsce i Niemczech – różna jest liczba OZZ w tych krajach (w Polsce istnieje 16 organizacji, w Niemczech 12) i ich zakresy działalności nie pokrywają się (różne pola eksploatacji czy grupy uprawnionych). Warto też zauważyć, iż np. w Polsce, by wykonywać zbiorowy zarząd, należy uzyskać stosowne zezwolenie MKiDN. Pojawia się więc pytanie, czy zagraniczna OZZ mogłaby działać bez takiego zezwolenia? W zależności od kraju, system związany z opłatami od czystych nośników czy urzędzeń jest różny – jak w takim razie można dokonać sprawiedliwego podziału?

Fundamentalną sprawą jest także kwestia rodzajów utworów. Być może zasada równouprawnienia byłaby możliwa do zrealizowania w zakresie utworów muzycznych, których żywotność może być relatywnie długa i których jednokrotne odtworzenie pirackie nie wpływa zazwyczaj na stopień zainteresowania klientów, którzy zakupią utwór legalnie. Zupełnie inaczej należy jednak podejść do grupy innych utworów. Filmy – których żywotność może być ewentualnie stosunkowo długa – ogląda się raz, maksymalnie kilka razy, i tylko w wyjątkowych przypadkach widz chętnie zakupi dany tytuł. Gazety i czasopisma z kolei, dezaktualizują się nawet w ciągu kilku godzin czy dni. Ponadto pewne kategorie utworów cechują się przywiązaniem do danego terytorium (ograniczenia językowe), a ich dystrybucja zagraniczna (o ile w ogóle istnieje) jest na poziomie kilku promili. Projektodawcy dyrektywy zdają się w ogóle nie zwracać na ten fakt uwagi, i przenoszą specyfikę utworów muzycznych na inne sektory twórcze.

3. Przedawnienie roszczeń

Postanowienie art. 12 ust. 2 projektu, odnoszące się do podziału kwot należnych podmiotom praw autorskich, może bez wątpienia wywrzeć znaczący wpływ na obowiązujące w systemach krajowych terminy przedawnienia roszczeń. Wg naszej opinii, sytuacja ta jest

nie do zaakceptowania, tym bardziej, iż przewidziany w tym przepisie termin 5 letni, jest – w odniesieniu do niektórych posiadaczy praw (przedsiębiorców) – zbyt wydłużony.

4. Wartość stawek wynagrodzeń

Zgodnie z art. 15 ust. 2 projektu, *stawki wynagrodzeń autorskich za prawa wyłączne odzwierciedlają wartość ekonomiczną praw będących przedmiotem negocjacji oraz usług świadczonych przez organizację zbiorowego zarządzania*. W przypadku braku przepisów krajowych określających wysokość kwot należnych, OZZ *przyjmuje wartość ekonomiczną praw będących przedmiotem negocjacji za podstawę dokonywanego przez siebie określenia wysokości tych kwot*. Problem jednak polega na tym, iż w pewnych sytuacjach nie da się określić „wartości ekonomicznej” danych praw. Tego typu wartość da się bowiem określić jedynie poprzez dokonanie odpowiedniej komparatystyki, co – w przypadku braku przedmiotu porównawczego – będzie niemożliwe.

5. Definicje

W projekcie nieprecyzyjnie ujęto szereg definicji. Już samo – podstawowe z punktu widzenia projektowanej regulacji – określenie „organizacji zbiorowego zarządzania” (art. 3 lit. a) projektu) wymaga zmiany, gdyż – w obecnym brzmieniu – obejmowałoby podmioty, które nie powinny być uznawane za OZZ, przy równoczesnym wyłączeniu podmiotów, które działają obecnie w tym charakterze. Na przykład, niektóre agencje i wydawcy, ewentualnie ich jednostki zależne, działające w imieniu podmiotów praw mogą podlegać pod tę definicję, natomiast niektóre OZZ, których właścicielami są prywatne organizacje nie powinny pod nią podlegać. Utrzymanie definicji w jej obecnym brzmieniu nie doprowadziłoby do stworzenia równego pola gry różnym organizacjom, które zarządzają zbiorowo prawami i dlatego definicja ta powinna zostać zmodyfikowana.

Zgodnie z art. 3 lit. e) projektu, pojęcie „dyrektor” obejmuje nie tylko zatrudnionych dyrektorów stanowiących część zespołu zarządzającego, odpowiedzialnego za codzienne kierowanie organizacją, ale także osoby będące członkami struktury zarządzającej (np. Zarządu lub Rady Nadzorczej). Należałoby dokonać doprecyzowania używanego pojęcia, gdyż nie wiadomo, czy chodzi o Prezesa Zarządu, Dyrektora generalnego czy o jakąś inną osobę.

Projekt, w art. 3 lit. i), dokonuje rozróżnienia między „użytkownikiem” a „konsumentem”, przy czym niejasny jest cel takiego rozróżnienia, tym bardziej, że pojęcie „konsument” nie zostało zdefiniowane.

Definicja „repertuaru” – czyli kolejnego pojęcia o fundamentalnym znaczeniu dla przedmiotowej regulacji – zawarta w art. 3 lit. j) projektu, jest „oderwana” od rzeczywistości i nie uwzględnia szeroko przyjętej, także w Polsce, praktyki określania repertuaru OZZ nie za pomocą listy konkretnych utworów, ale za pomocą kategorii utworów (np. fotografii, czasopism, utworów naukowych).

6. Transparentność

Bez wątpienia, OZZ powinny w swoich działaniach przestrzegać zasady przejrzystości i transparentności. W Polsce – o czym wspomniano już powyżej w uwagach ogólnych – kwestia ta nie wygląda najgorzej. Możliwym jest jednak, iż w innych krajach sprawa ta wymaga interwencji. Zastanowić jednak należy się nad sposobem osiągnięcia tego celu, tak, aby nie wpłynął on negatywnie na uprawnionych z tytułu praw autorskich lub pokrewnych. Wydaje się bowiem, iż spełnienie obowiązków informacyjnych określonych w przepisach rozdziału 5. tytułu II projektu, może pociągnąć za sobą znaczne zwiększenie kosztów administracyjnych, a co za tym idzie – obniżenie środków należnych posiadaczom praw.

III. Uwagi końcowe

Przedmiotowy projekt jest zbyt obszerny, tym bardziej, że zawiera on wiele nieprecyzyjnych lub niemożliwych do zrealizowania zapisów. Naszym zdaniem, nakaz realizacji niektórych postanowień, nie tylko nie poprawiłby sytuacji podmiotów praw autorskich lub pokrewnych, ale – wręcz przeciwnie – wpłynąłby negatywnie na ich położenie.

Zarówno opisana powyżej „swoboda wyboru OZZ”, jak i „równouprawnienie” posiadaczy praw, może być nie tylko niekorzystne, ale wręcz szkodliwe. Dziwi zatem fakt, iż pomimo stwierdzenia KE, zgodnie z którym *sama idea zbiorowego zarządzania nie stanowi (...) źródła problemów w innych obszarach* (czyli niezwiązanych ze zbiorowym zarządzaniem prawami autorskimi do utworów muzycznych – por. uzasadnienie wniosku, punkt 1.1), to projekt przenosi rozwiązania z zakresu utworów muzycznych, na inne rodzaje utworów, co wielokrotnie pozbawione jest racjonalności. Wyrazem tego jest choćby treść motywu 9 projektu, zgodnie z którym (...) *organizacje zbiorowego zarządzania zarządzające różnymi rodzajami utworów (...), takimi jak utwory literackie, muzyczne lub fotograficzne, powinny również zapewnić tego rodzaju elastyczność* [tzn. możliwość swobodnego wyboru OZZ] *podmiotom praw autorskich*, i to bez względu np. na ograniczenia językowe czy specyfikę konkretnego rodzaju twórczości.

Dodatkowo należy podkreślić, iż dopuszczenie zagranicznych OZZ do działania na terytorium krajowym, może oznaczać pogorszenie sytuacji całego krajowego sektora związanego z szeroko pojętą kulturą i przemysłem twórczym, na co wskazywał Pan Minister Żuchowski podczas spotkania w dniu 18. września.

Warszawa, 15.10.2012

PREZES
Maciej Hoffman

PREZES IWP
Wiesław Podkański